

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznej

Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.  
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1933 r.

# PRAD

Sobota 25-go lutego

№ 39

## Ciężkie chmury nad Pacyfikiem

### POGOTOWIE FLOTY ST. ZJEDN.

LONDYN, 24. 2.

Jak donoszą z Manili, dowódca amerykańskiej floty wojennej w portach filipińskich wstrzymał nagle wszystkie urlopy dla oficerów i marynarzy.

Zarządzenie to należy tłumaczyć niezwykłym napięciem na Dalekim Wschodzie.

Amerykańskie okręty stale stoją pod parą, by w każdej chwili mogły wpłynąć do Szanghaju, względnie do innego portu chińskiego.

Wiadomość o pogotowiu alarmowym floty amerykańskiej na Filipinach wywarła w japońskich kręgach politycznych wielkie wrażenie, a niektóre japońskie gazety dopatrują się w tym antyjapońskiej demonstracji.

### NIE ZA WIELKI MUR.

WASZYNGTON, 24. 2.

Ambasador japoński w Waszyngtonie, Debuszi, w rozmowie z sekretarzem stanu Stimsonem, kategorycznie oświadczył, że wojska japońskie nie posuną się ani na krok na południe od Wielkiego Muru, chyba, że zmuszą je do tego działania wojenne z armią chińską.

### SZYBKO W DZEHOL

TOKIO, 24. 2.

Wojskowe władze japońskie są przekonane, iż operacje wojenne w Dzehol zakończą się szybko, ponieważ regularne oddziały chińskie, znajdujące się wzdłuż wschodniej granicy tej prowincji, nie stawiają zbyt wielkiego oporu, a w oddziałach chińskich szerzy się dezercja.

### BRONŃ NA DALEKI WSCHÓD

LONDYN, 24. 2.

Rząd Wielkiej Brytanji nawiązał kontakt i wymianę zdań pomiędzy kilkoma państwami Europy na temat możliwości zakazu wywozu broni na Daleki Wschód. W pierwszym rzędzie chodzi o trzy państwa, produkujące broń i amunicję, a mianowicie: Francję, Italię i Czechosłowację. Wczorajsze posiedzenie gabinetu angielskiego poświęcone było głównie temu aktualnemu

### DOKĄD TA BRONŃ?

LONDYN, 24. 2.

Sprawa transportu broni na Daleki Wschód zajmuje wciąż niektóre pisma angielskie.

Dzisiejszy „Daily Herald” zamieszcza zdjęcie fotograficzne z fabryki amunicji pod Londynem. Na zdjęciu widoczne są długie stosy uszeregowanych granatów wszelkiego kalibru. Organ Partii Pracy robi z tego wielką sensację i bije na alarm, stawiając pytanie: Dokąd idzie ta amunicja? Jak dalej donosi „Daily Herald” w ostatnim czasie fabryka broni Vickersa przyjęła nowych robotników, nie pracujących w zakładach od zakończenia wojny.

Nawet konserwatywny „Daily Express”

twierdzi, że akcje fabryk Vickersa poszły w górę z 6 szylingów 10,5 pensa, na 7 szylingów 3 pency. Również i organ konserwatywny zastanawia się, co się dzieje z tą masą amunicji, gdyż ostatnio wysłano do Chin i Japonii stosunkowo niewielkie transporty. Minister handlu ze swej strony zapewnia, że w ubiegłym miesiącu nie odeszła żadna broń dla Japonii. Wobec tego nasuwa się pytanie, czy pewne państwa nie importują broni, skąd kieruje się ją dalej do Japonii. Państwem takim na Dalekim Wschodzie mógłby być jedynie niepodległy Sjam. Poselstwo Sjamu w Londynie oświadcza jednak, że Sjam jest krajem nawskroś pokojowym i nie chce mieszać się w wojenne awantury, a wszystkiego zamówił w Anglii 10 tanków.

## Polska przeciwko zbrojeniom Niemieckim

BERLIN, 24. 2.

Korespondent „Berliner Tageblatt” w artykule wstępnym omawia „ofensywę polską” przeciwko uchwale z dnia 11 grudnia, przyznającej Niemcom zasadniczo równość zbrojeń. Z pogmatwanych zdań i myśli autora, wyłowić można z trudem następujące przesłanki: Przyznanie równości zbrojeń było dla Polski ciosem, lecz początkowo w Genewie Polska przyjęła cios ten w milczeniu. Delegacja Francji w Genewie zgodziła się na nadanie równouprawnienia Niemcom, lecz nie była to Francja, a tylko lewica francuska, kiedy jednak sytuacja polityczna w Niemczech zmieniła się i Hitler doszedł do władzy — Francja zaprzęgnęła wycofać się ze swego stanowiska, zajętego w dniu 11 grudnia i wówczas to Polska przystąpiła z swą rezerwą i rozpoczęła ofensywę niewątpliwie w porozumieniu z Francją. Ofensywa polska idzie w tym samym tempie naprzód, w jakim lewica francuska się wycofuje. Rozpoczęło się od pokreślenia nienaruszalności i całości granic Polski, potem zaczęła się ofensywa jawna: wystąpienie samodzielnie Polski w Genewie, pozornie dla zastraszenia Francji. Polska podniosła więc, jako pierwsze z mocarstw, sprzeciw przeciwko uchwale z dnia 11

grudnia, ze znacznym wprawdzie opóźnieniem, które miało swe powody. Francja nie chciała się sama wycofać, więc wysłała, jako swą awangardę, Polskę. Minister Beck manewrował wzorowo, lecz ta wysoka polityka nie przeskądzi równości zbrojeń, która, jako rzecz sama przez się zrozumiała, musi przysięść i spaść, jak lawina, ponieważ zjawisko naturalne nie da się przepomocą wstrzymać dyplomatycznymi rozmowami.

### Wrzenie w czerwonej armii

BERLIN, 24. 2. (wł. radio).

Według doniesień z Moskwy, w okręgu Dolnej Wołgi zdarzyły się kilkakrotne zbiorowe wystąpienia żołnierzy armii sowieckiej, do magających się obniżenia dostaw zbożowych na wsi, z których pochodzą i złagodzenia polityki agrarnej rządu sowieckiego. W Stalingradzie (dawny Carycyn) żołnierze odmówili parokrotnie wymarszu na ćwiczenia.

W Saratowie na tem samym tle wybuchł strajk studentów wyższych uczelni. W obu wypadkach władze opanowały sytuację, rozstrzelując sprawców tych zajść.

# Przeciwko filoniemieckiej polityce Banku Anglii

W ub. wtorek odbyła się w izbie gmin bardzo charakterystyczna rozprawa przy okazji trzeciego czytania ustawy o udzieleniu Austrii pożyczki w wysokości 4 i pół miliona funtów. Dyskusja przerodziła się w jedno wielkie potępienie polityki finansowej Banku angielskiego za ostatnie 2 lata, a przedewszystkiem gubernatora Banku, Montague Normana którego pozycja staje się z każdym dniem coraz bardziej niemożliwa.

W ciągu debaty parlamentarnej wszyscy mówcy, nie wyłączając konserwatywnych, jak najsilniej potępił transakcję, którą w r. 1931 Bank angielski przeprowadził na własną odpowiedzialność i której celem w owym czasie było sparaliżowanie polityki francuskiej zmierzającej do przeszkodzenia Anschlussowi Austrii i Niemiec. Chodzi tu o ów sławny figiel, który Bank angielski urządził Bankowi francuskiemu, gdy podczas rokowań o pożyczkę, której Bank francuski był gotów udzielić Austrii pod warunkiem, że wyrzeknie się ona Anschlussu, Bank angielski na własną rękę, bez porozumienia się z Paryżem, ofiarował Austrii potrzebną sumę i tem samem przeciał rokowania francusko-austriackie. Jakkolwiek

dzięki temu, że rząd posiada bezmyślną i mechaniczną większość w izbie, rząd przeprowadził projekt ustawy, jednak 2/3 posłów konserwatywnych wstrzymało się od głosowania na znak protestu przeciwko przyjmowaniu przez państwo zobowiązań, które przyjęły na siebie Bank of England

## Potop fałszywych dolarów.

LONDYN, 24. 2. (wł. Gr.)

Z Nowego Jorku donoszą o sensacyjnej sprawie fałszowania banknotów studolarowych. W samym Chicago miano stwierdzić, że w ostatnim miesiącu puszczono w obieg fałszywych banknotów studolarowych na sumę 100 milionów (?) dolarów. Fałszyfikaty są tak zręcznie podrobione, że nawet eksperci

## UPAŃSTWOWIENIE KARTOFLI

RYGA, 24. 2.

Jak donosi agencja sowiecka „Tass“, rząd moskiewski wydał dekret, wprowadzający przymus dostawy przez ludność wiejską na rzecz państwa z góry określonej ilości kartofli po twardych cenach, ustalonych przez władze. Odtąd kartofle nie mogą już być sprzedawane na „wolnym rynku“, dopóki kolchozy nie dostarczą państwu wyznaczonej ilości.

bankowi uznali je za prawdziwe. Policji amerykańskiej udało się stwierdzić, że przesyłka fałszyfikatów nadeszła z Sowiec. Rozpoznanie ich na rynku amerykańskim zajmował się agent sowiecki Gregory Burton oraz Niemiec Hans Bülow. Obu agentów aresztowano.

## Na zapłacenie długów pieniędzy nie mają—dla agitacji są

WIEDEŃ, 24. 2.

Ogłoszono dziś w organie hitlerowców „Deutsch Oesierreinische Tageszeitung“ artykuł członka parlamentu Rzeszy niemieckiej, Habichta, który obecnie przebywa stale w Austrii, jako mąż zaufania Hitlera.

Habicht bawił przez kilka dni w Berlinie, dokąd był powołany przez Hitlera, artykuł jego jest przeto wynikiem konferencji z kanclerzem Rzeszy.

Otóż Habicht wywodzi, że Niemcy są skłonne udzielić Austrii kredytów w wysokości 75 milionów marek, ale oczywiście, tylko pod warunkiem, że hitlerowcy obejmą rządy w Austrii, że rząd zupełnie się wyemancypuje z pod wszelkich wpływów parlamentaryzmu i wytepi marksizm.

Między innymi program, głoszony przez Habichta, obejmuje postulat rozerwania więzów układów pokojowych.

## Pogrom żydów przez żydów

OPATÓW, 24. 2. (wł. telef.)

Do lokalu gminy żydowskiej w Opatowie wpadło około 200 bezrobotnych współwyznawców, którzy domagali się wydzielenia im chleba i zasiłków pieniężnych. Gdy prezes gminy przeciwstawił się żądaniom, domając się tem że nie może udzielać zapomóg bez uchwały gminy, napastnicy rozgromili urządzenie wewnętrzne i instalację elektryczną. Kilka osób z pośród zarządu gminy jest poturbowanych. Policja aresztowała około 20 uczestników pogromu. Napadu dokonano pod namową komunistów.

## Bolszewicka łapa

LONDYN 24. 2.

Z Montrealu donoszą, że policja kanadyjskiej udało się udremnić zamach na kanał łączący jezioro Erie z jeziorem Ontario. Policja znalazła pomiędzy dwoma mostami prowadzącymi przez kanał, 39 bomb dynamitowych których eksplozja byłaby na przestrzeni kilku km. zniszczyła całkowicie brzegi kanału i spowodowała olbrzymią powódź. Sprawców projektowanego zamachu dotąd nie wykryto.

## Pomnik na czasie

Jedna z odlewni artystycznych w Warszawie pracuje obecnie w zmożonym tempie nad odlaniem z brązu pomnika marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten ma być największym pomnikiem z istniejących dotąd w Polsce. Figura marszałka Piłsudskiego ma być 2 razy większa od figury księcia Józefa Poniatowskiego na placu Saskim.

Odstąpienie pomnika miałoby nastąpić jako niespodzianka w n. arcu. Według jednych pogłosek pomnik ten stanie w Warszawie według innych w Wilnie.

## Nagła śmierć na lokomotywie

GDANSK, 24. 2.

Jak donoszą z Olsztyna (Prusy Wschodnie), maszynista berlińskiego pociągu pospiesznego w czasie pełnego biegu zmarł nagle po wyjeździe pociągu z niemieckiego łowa. Przyczyną zgonu był udar serca. Przytomny palacz objął kierownictwo nad lokomotywą i doprowadził pociąg w wolnym tempie do stacji Osterode.

## W obronie posła Liebermana

„Nasz Przegląd“ w sposób niewybredny zaatakował posła Liebermana za jego mowę w sejmie w obronie wolności nauki.

Wobec tego poseł Dubois i współpracownik „Robotnika“ red. Obarski poszli do redakcji „Naszego Przeglądu“ i zastawszy red. Hirszhorna, zapytali go, nie podając mu ręki czy przyjmuje odpowiedzialność za napaść na posła Liebermana. Przesłanemu widocznie p. Hirszhornowi pozwolono sprowadzić jako świadków, 6 jego kolegów. W ich obecności do piero odpowiedział twierdząco na powyższe pytanie. Wówczas p. Obarski oświadczył:

„Nie policzkuje pana, bo jestem przeci-

wnikiem tego rodzaju brutalnych metod, ale stwierdzam że zamieszczając nikczemny paraskwil na człowieka tej miary co p. Lieberman popełnili panowie podłość. Wsystkich panów którzy ponoszą odpowiedzialność za ten artykuł uważam za łobuzów i łajdaków. Poczem pp. Dubois i Obarski zostawili szy wizytówki wyszli. Na schodach już będąc usłyszeli okrzyki: To jest napaść To jest gwałt jak gwałt. Jak można nas nazwać łotrami!!!

Wtedy poseł Dubois wrócił, — otworzył drzwi i powiedział; P. Obarski nazwał panów łobuzami a nie łotrami.

## „Głodowe“ pensje w Łodzi

40.000 zł, miesięcznie

Nieraz już podnoszona była sprawa nadmiernych uposażeń członków zarządu w koncernach górnośląskich. Warto zwrócić uwagę na to, że także w Łodzi uposażenia niektórych dyrektorów są rażąco wysokie zwłaszcza wobec bardzo niskich zarobków robotników.

Tak na przykład obywatel niemiecki dyrektor Fritz Hoffmann w spółce akc. Scheibler i Grohmann pobiera 20.000 złotych miesięcznie, a oprócz tego ma niemniejszą zapewne pensję w spółce akcyjnej I. K. Poznański.

„Dojna krowa“

Numer trzeci biuletynu Towarzystwa Polityki Gospodarczej Włókiennictwa Polskiego, którego prezesem jest prof. Adam Krzyżanowski, zawiera bardzo krytyczne uwagi pod adresem polityki kredytowej w stosunku do zakładów Scheiblera i Grohmana w Łodzi. Ile wynoszą kredyty pośrednio lub bezpośrednio państwowe dla tego przedsiębiorstwa niewiadomo, jednak jak pisze Biuletyn, „według opinii panującej w sferach przemysłowych i bankowych naszego włókiennictwa, wchodzi tu w grę kwota około 8 milionów dolarów w for-

mie kredytów i gwarancji“. Biuletyn krytykuje stosowanie gróźb usuwania robotników przez wielkie przedsiębiorstwa, które „nadużywają tego argumentu socjalnego“ dla zdobycia sobie państwowych kredytów.

„Chodzi o to — pisze biuletyn — aby pewne wielkoprzemysłowe firmy zrozumiały wreszcie, że skarb państwa nie jest dojna krowa, stojąca do ich dyspozycji“.

## PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18)

W sobotę, dnia 25, o godz. 4.15 i w niedzielę, dnia 26 bm., o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) powtórzenie wesołej bajki ze śpiewami i tańcami p. tyt. „O Królu Kasternaku i Janku Szewczyku“.

Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 40 gr do zł 1,50.

# Rezultaty rządów policyjnych

Byłem w Piotrogradzie — gdy wybuchła tam rewolucja. Przyglądałem się jej pilnie, śledziłem za nastrojami tłumów, przysłuchiwałem się mowom agitatorów, wdawałem się w rozmowy z ludźmi różnych warstw społecznych — zainteresowany tem wszystkim nie tylko z politycznych powodów, ale bardziej jeszcze jako socjolog.

Zdalem na to wszystko patrząc zachodnia Europa, dowiedziawszy się, że po parodniowych zaburzeniach w stolicy imperium rosyjskiego, cesarz Mikołaj abdykował, a brat jego Michał odmówił objęcia po nim tronu — wyobraziła sobie, że rewolucję zrodziła nienawiść narodu do panującej dynastji Romanowych.

Naprawdę nienawiści tej w masach ludowych zgola nie było. Nawet wśród spiskowców, którzy kierowali agitacją i uliczną walką rewolucyjną, przeważali ludzie o przekonaniach monarchistycznych, którzy bynajmniej nie chcieli wywracać tronu, jeno usunąć zeń podejrzanego o uleganie germanofilskiej koterji Mikołaja.

Lud pietrogradzki nie kochał tak bardzo parlamentu: „Dumy państwowej”, by dla obrony jej praw przed napaściami ówczesnego premiera Protopopowa miał się porwać do zbrojnego, rewolucyjnego wystąpienia. — Tędy już przeróżnych było poprzednio pogwałceń konstytucji, sens jej zgola przeina czających, tyle bezprawnych zarządzeń — a nikt się z ich powodu nie burzył. Conajwyżej wywoływały one kilkadziesiąt mów w Dumie, kilkadziesiąt artykułów w opozycyjnych dziennikach, kilkanaście demonstracji młodzieży uniwersyteckiej. Mocne rządy cesarskie — lekcewały sobie takie słowne protesty.

Skutek ich był tylko ten, że policja i żandarmerja otrzymywała coraz ostrzejsze nakazy: „nahajek i naboju nie oszczędzać”.

I istotnie coraz częściej, coraz silniej działały nahajki.

Administracja rosyjska wysilała cały swój rozum na to, by stworzyć taką masę przepisów drobiazgowych, kar za ich przekroczenie, formularzy do wypełnienia przez obywateli, grzywn za zaniedbanie przeróżnych meldunków, uprawnień dla policji, by każdy mieszkaniec wsi czy miast drżał ze strachu przed papierem urzędowym, a jeszcze bardziej przed urzędową osobą.

I bano się powszechnie w Rosji wszelkiego urzędu. Ale też i nienawidzono w niej powszechnie wszelkiej władzy państwowej — a w szczególności policji.

W ciągu czterech dni rewolucji pietrogradzkiej nie słyszałem ani razu okrzyków: „precz z caratem”, czy jakichkolwiek hasel programowych, politycznych lub społecznych.

Natomiast wszędzie elektryzującym tłumy zawołaniem było: „bij faraonów”. Faraonami przezywał lud pietrogradzki policję.

Jedną z głównych sferzyn psychicznych rewolucji rosyjskiej była powszechna zarówno w masach ludowych jak wśród inteligencji, nienawiść, którą wywołały przeciwko sobie niższe organy wykonawcze administracji państwowej, przede wszystkim policjanci i żandarmi swym brutalnym, dencacem na każ-

dym kroku godność ludzką postępowaniem.

I dlatego działały się tam takie osobliwe rzeczy, że kiedy na rozkaz przewodców rewolucji tłum aresztował byłych ministrów carskich, najwyższych urzędników, członków kamaryli dworskiej i to dobroliwie odprowadzał ich do Dumy, która miała z nimi jakieś tam bliżej ludowi nieznanne porachunki — ale zato sam z własnej inicjatywy wylapywał wszędzie policjantów i najbardziej zniechędzonych strącał z dachów kilkopiętrowych kamienic na bruk, albo topił w kanałach

miejskich.

A równocześnie z okrzykami triumfu zdzierał z gmachów państwowych orły rosyjskie. Bo każdy policjant rosyjski wdrażał stałe w lud nahajką czy pałką zasadę: „państwo to ja, który cie mogę zbić i wsadzić do kozy”. Nienawiść policji stała się jednocześnie nienawiścią państwa.

I wskutek tego tak łatwo zapanowali nad Rosją bolszewicy.

Stanisław Grabski.

## Przeciwko nacjonalizacji fabryki Kindlera

Komisja budżetowa sejmku rozpatrywała dzisiaj dwa projekty budżetowe, dotyczące kredytów dodatkowych za lata 1931/32 i 1932/33 na łączną sumę około 50 milionów.

Ro referacie pos. Rżoski (BB) wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos pos. Ry-mar (kl. narod.), który wystąpił przeciwko za niechaniu budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi, podnosząc, że z wyjątkowych kredytów wybudowano jedynie budynki admini-

stracyjne, które dziś są bezużyteczne. Poruszając sprawę wpływów zaległości podatkowych podniósł, że preliminowane w budżecie w kwocie 75 mil. przyniosły w rzeczywistości jedynie 568.000 zł. Zastrzegł się wreszcie przeciwko precedensowi z firmą Kindler w Fabjanicach, którą zamiast należnych rządowi opłat stmpłowych w kwocie 60.000 zł wreczyła pakiet akcji.

## Niemcy wyciągają ręce po kolonie afrykańskie

Niemcy Hitlera i Papena uderzają coraz mocniej w ton żądań rewizjonistycznych. Ostatnio kampanja prasy ma za obiekt nie mniej ni więcej — restytucję kolonii wschodnio-afrykańskich, stanowiących obecnie mandat angielski. Zwróćcie nam nasze kolonie! — oto jak brzmi motto artykułów pod adresem Anglii.

Berliński „Local-Anzeiger”, organ Hindenburga, tak oto pisze:

„Wyraz nigdy” nie ma sensu i zastosowania w historii wbrew temu co twierdzą Anglicy. Ale — jeśli już traktaty zostały podpisane, niechaj Anglicy je szanują. Otóż w myśl traktatu wersalskiego uczyniono z naszej byłej kolonii wschodnio-afrykańskiej mandat angielski. Tymczasem Anglja w ciągu 14 lat gwałciła stałe statut tej kolonii, przekraczając prawa zakreślone mandatem.

Wbrew przepisom, wbrew atrybucjom przysługującym rządowi mandatowemu Anglja zrealizowała unję celną między swoją kolonią własną — Kenją a terytorjum mandatowem. Obecnie zaś zamierza rząd angielski przeprowadzić unifikację pocztowo-administracyjną obu terytorjów.

Fakt ten ma swoją wymowę. Anglja zamierza zamienić bowiem mandat na kolonię własną. Zarówno Anglicy, jak i Francuzi, wyciągając być może pewne wnioski z polityki Bismarka propagują ideę zwrotu Niemcom części ich dawnych kolonii afrykańskich. I to byłoby niezależnie od dessous politycznych, bardzo słuszne i sprawiedliwe, gdyż Niemcy duszą się w swoich granicach, gdyż ich przyrost ludności i nadmiar bezrobotnej młodzieży niema gdzie pracować, niema ujęcia dla swej energii i inicjatywy. Pozatem Niemcy dały światu przykład, jak należy administrować kolonjami, aby uczynić z nich wzór dobrej i kulturalnej gospodarki. Ani Anglicy, ani Francuzi nie potrafili w tak krótkim czasie dokonać tyle i tak dobrze jak myśmy to uczynili w Afryce wschodniej w ciągu kilku nastu lat.

Wkrótce zbierze się w Genewie konsylium, które będzie decydowało o ekstremis

losach Europy. Obowiązkiem rządu Rzeszy jest energiczne żądanie uznania praw młodzieży niemieckiej do pracy i dopuszczenie jej do zajęcia należnego Niemcom w świecie

Traktaty zostały pogwałcone i naruszone nie przez nas, ale przez innych. Anglja nie okazała się zdolną ani odpowiednią partnerką do wypełnienia swojej roli mandatariusza. A zatem można teraz dopiero wystąpić z żądaniem które należało postawić dziesięć lat temu. Afryka Wschodnia, gdzie się polało tyle krwi niemieckiej, powinna być Niemcom zwrócona jako łup wojenny zagrabiony nieprawnie. Sztandar niemiecki musi powiewać w Daressalam i w Nibo”.

Tak oto brzmią „pokojuwe” żądania Niemiec junkierskich.

## Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś i codziennie o godz. 8,15 wieczorem sensacyjna sztuka w 3 aktach z prologiem p. t. „Znak na drzwiach”.

Dziś w sobotę powtórzenie wczorajszej premjery o godz. 8,15 wieczorem głośnej operki w 3 aktach Brunona Granichstaedtona p. t. „Orłów”. Reżyseruje St. Zięciakiewicz. Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis” (Piórkowska 65, tel. 101—01 i w kasie teatru od godz. 11—1 i od 4—10 wieczorem.

Dziś o godz. 4,15 i jutro o godzinie 12 w południe w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) wesola bajka ze śpiewami i tańcami Z. Drabika p. t. „O Królu Pasternaka i Janku Szewczyku”.

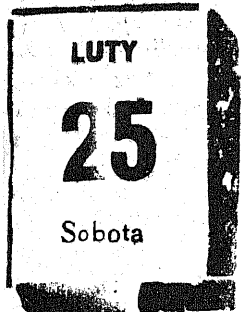
Ceny biletów niskie. Kasa czynna od godz. 11—2 i od 4—10 wieczorem.

TEATR „REWJI” (Kilińskiego 124)

Dziś w dalszym ciągu przebojowa, pełna humoru rewja karnawałowa p. t. „Krzykcie łodźnianie” z udziałem starego i nowozaażowanego zespołu.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10





**KALENDARZYK**  
Cezarego

## Smutne zakończenie pijackiej wędrowki

(a) W klatce schodowej domu przy ulicy Wrześniańskiej 131 miał miejsce tragiczny wypadek, ofiarą którego padł Stefan Frank, zamieszkały przy ulicy Wapiennej 39.

Frank bawił u swego brata Franciszka, zamieszkałego przy ulicy Wrześniańskiej 131, przyczem według przyjętego zwyczaju spożyłto znacznie większą ilość alkoholu i gość wracał do domu w stanie kompletnie pijanym.

## Jeszcze jedna reforma

tym razem oparcia o psycho ogję

(a) Jak to donosiliśmy w Warszawie odbył się trzydniowy zjazd Inspektorów szkolnych Kuratorium Okręgu Warszawskiego, o bejmującego również województwo Łódzkie któremu przewodniczył inspektor szkolny m. Łodzi p. Dobrowolski.

W myśl omawianego programu szkolnictwo powszechnie jako jeden z najważniejszych czynników doby obecnej dzielić się będzie na trzy stopnie.

W zależności od stopni szkół powszechnych przygotowany zostanie program nauczania, przyczem Warszawa Łódź otrzymają najwyższy stopień nauczania to jest III.

Prace nad układaniem programu prowadzone są przez 250 osób, które podzielone są na poszczególne komisje, obejmujące więc dział polonistyki, matematyki, przyrody, botaniki, zoologii, historii, geografii, języków wycławawczy i td.

Jak nas informują, program zastosowany zostaje do psychologii dziecka i dotychczasowy system nauczania ulega gruntownej zmianie, albowiem i z chwilą stwierdzenia możliwości pokonania przeszkód w nauczaniu dziecko musi nauczyć się wszystkich tych przedmiotów które są objęte w programie.

Jak nas informują już w roku bieżącym w pierwszych oddziałach zastosowany zostanie nowy program powszechny, wskutek czego zaszła konieczność przeszkolenia nauczycieli szkół powszechnych w szczególności prowadzących pierwsze oddziały w związku z czem podczas wakacji w roku bieżącym uruchomione zostają kursy dla nauczycieli, na których omówiony i opracowany zostaje program nowego nauczania.

## Skutki braku gotówki.

(a) Feliks Dołęga zamieszkały w Rudzie Pabłanickiej przy ul. Zielonej 43 pozostając bez pracy z braku gotówki, zamiast ulubionej wódki używał oczyszczonego zleńka denaturatu.

Z biegiem czasu pijak przyzwyczajony się do tego nowego trunku zaniedbał jakichkolwiek środków ostrożności i zwiększał dawki.

W dniu wczorajszym po spożyciu większej ilości likieru sporządzonego z syropu cukrowego i denaturatu uległ zatruciu i padł nieprzytomny.

Do chorego wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił zatrutemu pierwszej pomocy poczem w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

(a) W domu przy ulicy Dolnej 12, (Chojny) należącym do Marcina Bojanowskiego, zajmowała mieszkanie niejaka Marta Kade.

Prowadzenie Kade razilo lokatorów, albowiem przyjmowała ona liczne odwiedziny mężczyzn i z tej racji powstawały bójk i awantury, między powaśnionymi, a przeważnie pijanymi gośćmi.

Bojanowski pod naciskiem innych lokato-

rów postanowił wyeksmitować Niepożądaną lokatorkę.

Ponieważ zalegała ona w komornym, za skarżył ją do Sądu i uzyskał wyrok, poczem zwrócił się do komornika, który w dniu wczorajszym wyeksmitował Kade.

Po odejściu komornika i towarzyszącego mu policjanta, przybyli przyjaciele Kade i stanowili siłą wprowadzić ją do opróżnionego przed chwilą mieszkania.

Bojanowski dufny w pomoc lokatorów przeciwstawił się napastnikom. Jednakże pomoc lokatorów nie dopisała, odeszli oni bo wtem w obawie przed groźnymi i znanymi nożownikami, tak że napastnicy siekierami i nożami poranili ciężko gospodarza i nie zwracając uwagi na leżącego w stanie nieprzytomnym, wnieśli rzeczy Kade do mieszkania.

Kres awanturze położył oddział policji przybyły na miejsce wraz z komendantem posterunku w Chojnach p. Kurpińskim.

Niezwłocznie otoczono awanturników i zatrzymano nożowników. Stanisława Piaskowskiego zamieszkałego przy ulicy Kościuszki 30 (Chojny). Hieronima Piaskowskiego zamieszkałego przy ulicy Kościelnej 170 (Chojny) oraz Benona Romsza Dolna 19 (Chojny).

Wszystkich trzech zatrzymano do dyspozycji władz Sądowo-sledczych. Rannego Bojanowskiego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego, poczem w stanie ciężkim przewiózł do szpitala.

Kade jednak pozostała w mieszkaniu, które zajęła przy pomocy swych przyjaciół i obecnie policja wystąpiła o pociągnięcie jej do odpowiedzialności za samowolę.

Schodząc po stromych dość schodach potknął się wskutek nietrzeźwego stanu i upadł ze znacznej wysokości tak fatalnie, że doznał rozbicia czaszki.

Niezwłocznie pośpieszono rannemu z pomocą i wezwano pogotowie, lekarz którego po opatrzeniu przewiózł Franka w stanie agonji do szpitala św. Józefa, gdzie ofiara na logu nie odzyskawszy przytomności zmarła.

W związku z powyższymi zamierzeniami odbywać się będą obecnie zjazdy dyrektorów i kierowników szkół na których omówiona zostanie szczegółowa sprawa wprowadzenia nowego systemu i ugodnione zostaną niektóre warunki wymagane dla poszczególnych szkół.

## Nadużycia w Monopolu Spirytusowym w Łodzi. Memorjał robotników do Ministra Skarbu.

(a) Od dłuższego już czasu na terenie Łodzi krążyły pogłoski o nowych nadużyciach popełnionych tym razem na terenie Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 3 w Łodzi przez urzędnika Józefa Sosnowskiego.

Sosnowskiemu powierzono były czynności sporządzania list płacy pracowników, a następnie wypłaty na zasadzie tychże list.

To skoncentrowanie obu czynności w rękach Sosnowskiego, dawało mu możliwość unikania kontroli i popełniania nadużyć.

Korzystając z takiej sytuacji, Sosnowski zamieszkały na listach robotników znajdujących się na urlopie i pobierał za nich pieniądze.

W ten sposób Sosnowski podjął około 1000 zł. na szkodę Wytwórni Wódek.

Te machinacje udawały się Sosnowskiemu, również z tej przyczyny, że Dyrektor Wytwórni Wódek p. Parczewski sprowadził go specjalnie z Włocławka, jako człowieka zaufanego.

Dopiero przyjazd specjalnego Inspektora Dyrekcji Monopoli Spirytusowego, spowodował ujawnienie tych nadużyć. Sosnowskiego zawieszono w czynnościach, sprawę zas kie-

rowano do Urzędu Prokuratorskiego.

Nadużycia popełnione przez Sosnowskiego wywołały zrozumiałe zainteresowanie wśród pracowników wytwórni, albowiem dyr. Parczewski niesumiennych pracowników utrzymywał na stanowiskach, gdy natomiast przed kilku zaledwie dniami przeprowadził redukcję pracowników, łodzin, obarczonych rodzinami.

W związku z tem pracownicy Wytwórni Wódek wystosowali memorjał do Ministra Skarbu, w którym zaznaczają, że obecny dyr. Antonowicz Parczewski, jest stary syberyjski monopolista czciciel cara, który doprowadza tutejszą Wytwórnię do ruiny i w czasie redukcji wyrzuca wszystkich tych, którzy stają się mu niewygodni.

Następnie robotnicy podkreślają, że Parczewski przybył do Łodzi z Włocławka, przywoząc prócz osobistego bagażu, szereg pracowników sobie oddanych.

W konkluzji robotnicy zwracają się do Ministra Skarbu, aby wejął w stosunki miejscowej Wytwórni i winnych pociągnął do odpowiedzialności.

## Cichy odbiorca ładunków P. K. P.

(a) W magazynach dworca Łódź-Kaliska w listopadzie i grudniu 1932 r. zauważono iż jakiś sprytny złodziej w niewyjaśniony sposób kradną pokażniejsze transporty węgla. Obserwacje zarządzone w tym kierunku przez czas dłuższy nie dawały pozytywnego wyniku.

Dopiero w dniu 17 grudnia 1932 r. w godzinach wieczorowych strażnik kolejowy zauważył jakiś wózek załadowany węglem, który jeden osobnik ciągnął z wysiłkiem.

Wysilek ten jak się okazało był całkiem uzasadniony, albowiem na wózku znajdowało się około 5 korcy węgla, to jest ilość wystar-

czająca dla obciążenia konia.

Zatrzymanym osobnikiem okazał się Stanisław Dąbrowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Dąbrowski w dzień odpoczywał w nocy zaś z wozem udawał się do magazynów i skradziony węgiel dostarczał po niższej cenie swym stałym klientom, podług zamówień zgóry.

Dąbrowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Stanisława Dąbrowskiego na 3 miesiące więzienia.

# Sfery gospodarcze przeciw podatkowi majątkowemu 10 proc. do podatku dochodów. miast daniny majątkowej

(a) Opracowany przez Ministerstwo Skarbu projekt rozporządzenia w wprowadzeniu w roku budżetowym 1933/34 podatku majątkowego wywołał ze strony sfer gospodarczych, szczególnie zaś przemysłowych, jednomyślny protest, a to z tej racji, iż projekt ten, zdaniem przemysłu, obciążał nowymi daninami na rzecz Skarbu Państwa jedną warstwę ludności i w ten sposób mógł spowodować dalsze komplikacje życia gospodarczego.

Na skutek licznych protestów, wskazujących na ujemne strony projektu rozporządzenia o podatku majątkowym, onegdaj zwołana została w Ministerstwie Skarbu konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych, a w tej liczbie również Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Na konferencji tej szeroko i nader szczegółowo omówiono zarówno sam projekt i jego podstawy, jak również uzasadniali przedstawiciele protesty złożone w Ministerstwie Skarbu.

## NA MARGINESIE PRAC NAD NOWYM rozkładem jazdy

(a) Zarząd węzła kolejowego łódzkiego opracowuje obecnie projekt rozkładu jazdy, który obowiązywać ma od dnia 15 maja r.b.

System ten wprowadzony został poraz pierwszy, albowiem dotychczas rozkład jazdy na terenie całego kraju uzgadniany był jedynie przez dyrekcje, ponieważ zaś połączenia kolejowe dla Łodzi opracowywano w Dyrekcji w Warszawie, Łódź z reguły była pokazy-

Ze strony delegacji łódzkiej wpłynął wniosek zastąpienia podatku majątkowego specjalnym dodatkiem do państwowego podatku dochodowego, który pobierany jest w skali procentowej zależnie od wysokości dochodów i najbardziej racjonalnie obciąża warstwę społeczną.

10procentowy dodatek do podatku dochodowego zamiast podatku majątkowego według projektu dawców pobierany byłby niezależnie od pobieranego już 10procentowego podatku kryzysowego w ciągu roku budżetowego jako okresowa danina konieczna na pokrycie niedoborów budżetowych.

Projekt ten poparty został przez wszystkich przedstawicieli sfer gospodarczych i przyjąty pod uwagę przez Ministerstwo Skarbu, w związku z czem spodziewane jest wycofanie obecnego projektu rozporządzenia o podatku majątkowym, który zmodyfikowany zostanie zgodnie z potrzebami życiowymi.

wdzona, otrzymując połączenia niewygodne lub też niedostateczne.

Sprawą powyższą zainteresowały się sfery gospodarcze naszego miasta, które czynią starania u odnosnych czynników, aby w nowym rozkładzie jazdy uwzględniono potrzeby komunikacyjne Łodzi i wprowadzono dogodne połączenie oraz przyspieszono bieg niektórych pociągów.

## W jaki sposób hrabia przychodzi do palta

Mieszkanka Wolbromia p. Marja Rotter zameldowała na posterunku policji w Wolbromiu, że przed dwoma dniami zgłosił się do niej nieznanymi młody osobnik, podający się za hr. Potockiego z Łańcuta, studenta ze Lwowa. Ow hrabia oświadczył, że w drodze do Wolbromia jest 40 uczni szkoły rolniczej ze Lwowa, którzy, korzystając z ferji zimowych, w tej okolicy przeprowadzają ćwiczenia wojskowe, celem zaprawienia się w walce z Hitlerem. Pan „hrabia” mówił tak przekonująco, że p. Rotterowa uwierzyła mu, zgadzając się chętnie na wynajęcie mu swego lokalu na czas dłuższy.

Po posileniu się i kilkugodzinnej pogawędce p. „hrabia” pożyczyl od p. Rotterowej palta jej męża, aby pójść na stację w Wolbromiu i dowiedzieć się, kiedy jego ludzie przyjadą. Od tego czasu ślad po nim zaginął.

Przeprowadzone dochodzenie ujawniło, że ten sam „hrabia”, który okazał się zwykłym oszustem, pożyczyl od furmana mającego przywieźć karabiny i sprzęt wojskowy ze stacji Wolbrom, Moszka Szpekyngera 2 złote. Ponadto w kilku sklepach w Wolbromiu pozamawiał większe ilości artykułów spożywczych na żywienie 40 ludzi. Tu i ówdzie udało mu się ponaciągać kilku sklepikarzy na drobne kwoty.

## BIEDA UCZY ROZUMU

Farmerzy w Pontiac, Illinois, wzięli się na sposoby. Oto, gdy dłużnicy licytowali inwentarz żywy i martwy Freda Kleina, zeszły się wielkie tłumy ludności, by się przysłuchać procedurze, lecz nikt się nie zgłosił z kupnem, nikt nie wziął udziału w licytacji i nie podbił cen. Oczywiście pomogło to licytowanemu farmerowi, który zakupił sam licytowane rzeczy bardzo tanio, bo krowy swoje

kupił po 50 centów za sztukę a narzędzia rolnicze po kilka dolarów. Za inwentarz żywy i martwy, który licytator ocenił na 1500 dolarów, Klein zapłacił tylko 109,50 dolarów. Około 100 farmerzy odwołali wszystkich przybyłych na licytację na bok i kazali im się wstrzymać od licytowania rzeczy, przez co dali Klei nowi szansę wykupienia się tanio.

## Głos z za grobu.

„Słowo” projektu, gdyby miało stać się „ciałem”, zaciężyłoby po wsze czasy na historii naszej kultury jako najciemniejsza plama, za którą przyszłoby nam rumienić się przed całym światem cywilizowanym. I trudno byłoby tu oprzeć się uczuciu najgłębszego bólu, że stało się to w kilkanaście zaledwie lat po odzyskaniu Niepodległości, w czasie, w którym mieliśmy pełną możność samodzielnego stanowienia o tych rzeczach, za naszą własną sprawą. W takim związku my-

ślówym uchwalenie projektu należałoby nazywać wprost zamachem samobójczym; gdyby tu zaś nawet udało się uratować desperata, musiałaby mu pozostać, jeżeli nie na trwałe, to przynajmniej na dłuższy czas, poważna nie domoga umysłowości. Musiałaby mu przypomnieć się — czasy saskie.

Sp. Oswald Balzer o projekcie ustawy uniwersyteckiej w księdze zbiorowej „W obronie wolności szkół akademickich”.

## Nieudany występ nieszonkowy w Sądzie.

(a) W gmachu Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ulicy Cegielnianej zatrzymano w dniu wczorajszym znana złodziejka Franć Binek, zamieszkała przy ulicy Zgierskiej 27.

Binpr przybyła do gmachu Sądu i myśkowała, zamierzając okraść przybywających. Posterunkowy pełniący służbę zwrócił uwagę na złodziejkę i zatrzymał ją w chwili, gdy za mierzala wyciągnąć jednemu z przybyłych mężczyzn portfel z kieszeni.

Złodziejkę osadzono w więzieniu do dyspozycji Sądu.

## NA MARGINESIE.

### Subtelny sposób nierobienia przykrości.

— Piszesz Andrzej?  
— Tak piszę.  
— Coś ważnego?  
— No tak dosyć ważne. Muszę uważać  
— Czy koniecznie musisz teraz pisać, kiedy chciałam z tobą pomówić?  
— Nie wiedziałem, że chciałaś mówić ze mną kochanie, wiem natomiast, że na rękopis czekają w drukarni.

— Zawsze to samo. Drukarnia, pilna sprawa, interesy O mnie nie pomyślisz nigdy. Zna jest u ciebie wołem roboczym, na ostatnim planie.

— Ależ dziecko jesteś.  
— Dziecko O mylisz się Andrzej! Tak byłam dzieckiem kiedyś. Dzieckiem pełnym złudzeń które starieś brutalną ręką tyś moich oczu,

— Ja brutalnie? Co mówisz dziecko?  
— Tak ty, Pamiętam, pamiętam dobrze. Któregoś dnia wróciłaś inny do domu. Serce twoje ostygło. Pamiętam tą straszną chwilę. A ja tak ci ufałam, tak wierzyłam!

— Musiałam być bardzo zmęczony.  
— Wracając od innej.  
— Cóż ty wygadujesz kochanie?

— Tak, tak, nie przerywaj, wiem dobrze. Następnego rana zacząłeś wyliczać mnie pieniądze, a gdy ci powiedziałam, że figurka w salonie się zbiła, zrobiłaś piekło.

— Załowałam figurki, cennego zabytku którą moja pani stłukła przez nieuwagę.  
— I dlatego nie chciałaś iść ze mną na bal. Myślisz ja tego nierozumiem „Ona” ci zabroniła!

— Bo byłem zmęczony.  
— Czy tamta cię tak nuży?  
— Jaka tamta?  
— Nie wiem jaka. Ale czuję ją każdy fibrem swojej duszy, czuję jej astral przy sobie. Ty nawet przez sen coś mówisz czasami. Cóż ty wygadujesz Dzidus?

— Tak, tak nie mów. Ale ja z domu swego inne zasady wyniosłam. Znasz moją matkę!

— Niestety.  
— Ach niestety?! Zła dusza twoja nie znosi w towarzystwie swoim anioła. Postponujesz mnie, matkę, tyranie, znęcaasz się nademną.

— O mamó! mamó weź mnie do siebie.  
— Dzidko, nie płacz.  
— Idź, zabierz te ręce swoje plugawo z wiecznie brudnymi paznokciami takie okrutne złe, idź.

No ale kochanie, uspokój się. O co ci właściwie chodzi?  
— Miałam do ciebie prośbę, ale teraz za nic nie będę cię prosić, lotrze i plugawy bandyto.

— No ale powiedz.  
— Chciałam byś mnie dał... dziesięć złotych.  
— Nie obrze, ale dlaczego nie powie działaś tego odrazu.

— Bo... nie chciałam ci robić przykrości.  
Dz. Wilełd

Kunnie czekoladę Piaseckiennol!

# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Pokój 17 na III piętrze  
TEATR KAMERALNY — Egipska przesienica

TEATR POPULARNY — Pepina  
JAR — Asy w Jarze

## KINA

CASINO — Romeo i Julia  
CAPITOL: -- Mata Hari  
MIMOZA — Odrodzenie  
CZARY — Zwycięstwo 4 z Legji  
GRAND-KINO — Czar jej oczu  
LUNA — Jasnowłosey sen  
CORSO — Krwawy wywóz  
PAN — Bezdomni  
STYLOWY — Noc w Grand Hotelu  
OSWIATOWY — dla doros. Braterstwo Ludów  
dla młodz. Harold, trzymaj się!  
LUDOWY — Miłość Zorzęty  
BAJKA — Król to ja  
RAKIETA — Kino nieczynne  
PALACE — Zatrute dusze  
PRZEDWIOSNIE — Rasputin  
SPLENDID: — Dziesiąty kochanek  
ADRIA — Dobroczynca ludzkości  
METRO —  
SZTUKA — Głorja  
ZACHĘTA Kogres tańczy

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, 24 stycznia 1933 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	Gdańsk	174,40
	Belgia	125,20
	Holandja	36,25
	Londyn	30,42
	Nowy Jork	8,5 +
	Paryż	35,12
	Praga	26,43
	Szwajcaria	174,00
	Włochy	45,60
	Czerwoniec	4,40

Obroty małe tendencja  
mocniejsza — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,912 — Rubel złoty 4,75 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,29 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,60 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213,05 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	59,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	112,50
4 proc. poz. inwestycyjna	106,50
5 proc. poz. konwersyjna	45,00
6 proc. poz. dolarowa	60,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	103,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. Kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	44,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi	42,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	37,50

### Akcje:

Bank Polski	75,50
Lilpop	11,50
Stachowice	10,25

Dla pożyczek państwowych tendencja

niejednolita dla listów zastawnych niejednolita  
Obroty akcjami małe.

## OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące oraz sprzedaje flance.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

**L. HNATKIEWICZ,**  
BRATERSKA 1/2.

## Przez radio

Łódź, 25 lutego 1933 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,50	Kom. meteor. dla komunik. lotniczej
11,58	Sygnal
12,05	Program na dzień bieżący,
12,10	Płyty gramofonowe
13,20	Urz. kom. Pim,
15,10	Kom Państw
15,15	Komunikat gospodarczy
15,25	Chwilka lotnicza
15,35	Operetka
15,50	Płyty gamofonwe
16,20	Odczyt
16,40	Możliwości zwycięstwa
17,00	Adycje dla chorych
17,55	Program na dzień następny
18,00	Odczyt dla maturzystów
18,20	Wiadomości bieżące
18,25	Muzyka
19,00	Rozmaitości
19,20	Skrzynka poezt rolnicza
19,30	Na widnokregu
19,45	Pras Dz. Radj,
20,00	Pogadanka muzyczna
22,40	Wiadomości sportowe
22,55	Komunikaty
23,00	Muzyka taneczna,

## Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł

Koszulki damskie 1,70 zł

Koszule męskie 4,50 zł

Rękawiczki wełniane od 1 z

## KINOTEATR

# STYLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123 Telefon 112-00

Pełna humoru, pikantna i szampańska komedia francuska p. t.

## Noc w Grand-Hotelu

z pełną temperamentu SUZY VERNON oraz genialnym komikiem ekranów ARMANDEM BERNARD i ROLANDEM TOUTAIN.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy

Następny program:

## TAJEMNICA DWORU HAPSBURGOW

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „HILIPSA”

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości można

**W Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż skór, trwałych na wodę

## Czy choroby płucne są uleczone ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Fin-senowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

# OGŁASZAJCIE SIĘ W PRADZIE

# Najkryzysniej

kupicie w firmie chrześcijańskiej  
radjo-elektrotechnicznej

inż. M. KRUAŻYR

ul. Główna 17

Tel. 115-04

Na wina, miody, wódki gatunkowe i delikatesy  
zastosowaliśmy ceny dostępne dla  
wszystkich.

Prosimy odwiedzić naszą firmę!

S. JAWORSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 TELEFON 143-76

Czy zwiedziliście już

# Biały Tydzień?

który dobiega końca!

**PRZYJDZ!**

a przekonasz się o nie

bywale niskich cenach naszych wy  
robów

**KONSUM**  
PRZY WIDZEWSKIEJ 54  
ROKICINSKA 54. Dejarz Tramwajowa 10-16

BEZ ODSTĘPNEGO

mieszkania, sklepy, loka-  
le handlowe biurowe i fa-  
bryczne, pokoje z klatki  
schodowej poleca Biuro  
„POLRUCH” Al. Kościu-  
szki 27 tel. 141-01

INSTRUMENTY muzyczne  
najtaniej sprzedaje pra-  
cownia instrumentów mu-  
zycznych Feliksa Boniewi-  
cza, Łódź, ul. Targowa 38  
dla szkół, nauczycieli i u-  
czni ustępstwo.

zł 5000 poszukuje na 1 nu-  
mer hipoteki na spłaty dłu-  
gu rodzinnego, gospodarst-  
wo podmiejskie 12 morg  
ziemi budynki dobrze zago-  
spodarowane  
Bliższe szczegóły w admi-  
nistracji dziennika „Prądu

**Place**

przy ul. Pabjanickiej i Cia-  
snej położone, różnej wiel-  
kości do sprzedania. Tram-  
waj na miejscu.  
Otton Krause, Łódź, Pabja-  
nicka 47 telefon 148-45.

S K L E P

**Kazimierz Zielonko**

Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwab-  
ne, fildecos, skarpetki mę-  
skie, pończochy dziecięce  
reformy, rękawiczki welbia-  
ne, swetry i pończochy. Ce-  
na bardzo przystępna oraz  
przyjmuje pończochy do  
reperacji.

**MASZYNISTA ROTACYJNY**

lub energiczny pomocnik  
potrzebny. Zgłaszać się Al.  
Kościuszki 41 „Prąd”

**Różne lokale**

do wynajęcia przy ulicy  
Piotrkowskiej Nr. 91  
Wiadomość u dozorczy,

POTRZEBNA dziewczyna z  
dobrei rekomendacją  
do wszystkiego  
Zagajnikowa 36c parter Ja-  
sińska.

**Sklep spożywczy**

i pokój z kuchnią do sprze-  
dania, Marszałkowska 11  
przy Rzgowskiej.

## OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Hercko  
Litowski” w Łodzi ul. składowa 23 wydzierżawi fabry-  
kę pończoch znajdującą się w Łodzi przy ul. Składo-  
wej Nr. 23, składającą się z 10 maszyn pończosznich  
i skarpetkowych.

Przekonać się o stanie maszyn i urządzeniach  
można po porozumieniu się z syndykatem upadłości.

Oferty z uwzględnieniem czasu i czynszu dzierż-  
wnego składać należy w kancelarii syndyka w Łodzi  
przy ul. Śródmiejskiej Nr. 27 w zapieczętowanych ko-  
bertach najpóźniej do dnia 25 lutego 1933 roku.

Adwokat Kazimierz Kowalski  
Łódź, Śródmiejska Nr. 27  
syndyk tymczasowy

ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

**F. Grętkiewicz**

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

**NOWY KURS**

w nowym lokalu przy

**ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35**

Szkola urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej  
jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpo-  
wiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna

istniejąca od 1886 r.

**ST. LEWINSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a**

Wyrabia paski rapturowe wszelkiego ro-  
dzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn,  
kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane  
podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski  
poperacyjne, elastyczne, podtrzymujące,  
przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p.  
Prostofrymacze, gorsety a la „HESSINGA”,  
wkładki sprężynowe na płaskie stopy. —  
Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta”  
przeciw żylakom, gruczolom dla zreforma-  
— wania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Piotrowska 119

Sztuczne nogi, ręce, gorsety na graźlicę,  
skrzywienie kręgosłupa, wszelkie apar-  
aty ortopedyczne, wkładki na stopy pła-  
skie podług odlewa gipsowego lekkie z  
druz-aluminium.

**DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC**  
tel. 231-81.

